



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI – ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA 2019

EUCHARYSTIA: DAR ŻYCIA

Do wszystkich wiernych, sióstr i braci zakonnych, diakonów i księży:

***Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa,
Pana naszego!***

(2 P 1, 2)

[1] O siódmej wieczorem 18 sierpnia 1996 r. Ks. Alejandro Pezet odprawiał Mszę św. w centrum handlowym Buenos Aires. Kiedy skończył rozdawać Komunię Świętą, podeszła do niego kobieta, aby powiedzieć mu, że znalazła porzuconą hostię na świeczniku z tyłu kościoła. Ks. Alejandro wziął zhańbioną Hostię i umieścił ją w pojemniku z wodą w tabernakulum.

[2] W poniedziałek 26go sierpnia, Ks. Alejandro otworzył tabernakulum i ku jego zdziwieniu zauważył, że Hostia zmieniła się w krwawą substancję. Natychmiast poinformował kardynała Jorge Bergoglio (przyszłego papieża Franciszka), że Hostia stała się fragmentem zakrwawionego ciała i znacznie się zwiększyła w rozmiarze. Postanowiono zachować ją w tabernakulum. Po trzech latach Hostia nie poddała się rozkładowi i kardynał Bergoglio postanowił poddać ją analizie naukowej.

[3] W 1999 roku, pod kierunkiem kardynała Bergoglio, dr Ricardo Castanon, ówczesnie ateista, wysłał fragment Hostii do Nowego Jorku w celu analizy. Dbając o obiektywność wyników żadna informacja o pochodzeniu fragmentu nie została przekazana zespołowi naukowców. Jeden z nich, dr Frederick Zugibe, kardiolog i patolog sądowy, stwierdził, że substancja jest prawdziwym ciałem zawierającym ludzkie DNA. Następnie stwierdził, że był to kawałek serca, który był torturowany. Krew była typu AB. Te obserwacje doskonale odpowiadały wynikom badań naukowych dokonanych w związku z cudem eucharystycznym w Lanciano. Podczas analizy, i ku zdumieniu wszystkich, próbki mięśnia sercowego pulsowały podczas badań.

[4] Na przestrzeni wieków miało miejsce kilka cudów eucharystycznych. Lanciano w VIII wieku. Bolsano w XIII wieku. Santarém w XIV wieku. Siena w XVIII wieku. A nawet w naszym życiu: Finca Betania w Cúa w 1991 roku; Tixtla Meksyk w 2006 r., i św. Antoniego z Sokółki, Polska w 2008 r. W każdym przypadku Kościół poddał te cuda uważnej analizie nauki. A wyniki były takie same. Prawdziwe ciało. Prawdziwa krew.

[5] Jednak jeszcze przed pierwszym cudem eucharystycznym Kościół nauczał, że Eucharystia jest

LIST PASTERSKI – ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA 2019

Ciałem i Krwią Jezusa. W *Liście do Rzymian* (106 r.) św. Ignacy z Antiochii napisał: „Pragnę chleba Bożego, chleb niebieskiego, chleba życia, który jest ciałem Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który nastał z nasienia Dawida i Abrahama; i pragnę napoju Boga, a mianowicie Jego krwi, która jest nieskazitelną miłością i życiem wiecznym.”

[6] W 350 r. św. Cyryl, biskup Jerozolimy, podsumował to, co mówili inni Ojcowie Kościoła. Przygotowując ludzi do sakramentów, nauczał: „Chleb i wino Eucharystii przed świętym wezwaniem uwielbionej Trójcy były prostym chlebem i winem, ale po dokonaniu inwokacji chleb stał się ciałem Chrystusa a wino krwią Chrystusa” (*Wykłady katechetyczne* 19:7). Przez pierwsze 1000 lat Kościół, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, uparcie trzymał się tego przekonania, że Eucharystia jest Ciałem i Krwią Jezusa.

[7] Jednak w XI wieku, Berengar, kapłan z Tours i czołowy uczyony w szkole katedralnej w Chartres, zaczął nauczać, że Chrystus był tylko duchowo obecny w Eucharystii i że elementy chleba i wina pozostawały [takimi jakimi były]. Przez trzydzieści lat teologowie argumentowali i debatowali nad jego nauczaniem, próbując wyjaśnić wiarę Kościoła. Nauczanie Berengara zostało potępione na czterech różnych soborach: w Brionne, w Chartres, w Rzymie i w Vercelli.

[8] Hildebert de Lavardin, arcybiskup Tours, który był uczniem Berengara, odpowiedział na argumenty swojego słynnego nauczyciela. Wprowadził on termin „*transsubstancjacja*” aby opisać przemianę chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa podczas konsekracji na Mszy Świętej. Niemal natychmiast po, Sobór Laterański IV użył tego terminu po raz pierwszy w oświadczeniu Magisterium Kościoła. 11 listopada 1215 r. Sobór potwierdził, że „ciało i krew Chrystusa są prawdziwie zawarte w sakramencie ołtarza pod postacią chleba i wina, chleb i wino zostały przeistoczone przez Bożą moc w Jego ciało i krew.”

[9] Z wyjątkiem tylko paru teologów, doktryna of Prawdziwej Obecności Jezusa w Eucharystii pozostawała bezsporna przez ponad 500 lat. Potem przyszedł Luter i reformatorzy protestanccy. Luter nauczał, że chleb pozostaje chlebem, a wino pozostaje winem, ale Jezus staje się obecny w tych żywiolach w momencie przyjęcia Komunii świętej. W ten sposób nauczał czegoś o Prawdziwej Obecności, ale nie tak, jak naucza Kościół.

[10] Inni reformatorzy posunęli się dalej niż Luter i całkowicie zaprzeczyli Prawdziwej Obecności. Ich zwolennicy dzisiaj nie wierzą w to, w co wierzymy jako katolicy o Eucharystii. Dlatego nie dzielimy się Eucharystią z naszymi protestanckimi braćmi i siostrami. Kalwiniści wierzą, że przyjmują Chrystusa tylko w sposób duchowy. Uczą, że nawet po konsekracji chleb i wino pozostają chlebem i winem. Metodyści, baptyści, uczniowie i menonici uważają Wieczerzę Pańską za proste nabożeństwo żałobne. Anglikanie są podzieleni między sobą względem tego czym tak naprawdę jest Eucharystia. A kwakrzy i Armia Zbawienia w ogóle nie mają Eucharystii.

[11] To właśnie nasza wiara w tajemnicę Eucharystii przyciąga nas do Mszy Świętej. Odnośnie Mszy świętej, czasami słyszy się taki sprzeciw: „Po co Msza? Idę do Kościoła, kiedy mam ochotę i modłę się lepiej w samotności.” Ale Eucharystia nie jest prywatną modlitwą ani pięknym ćwiczeniem duchowym, nie jest to zwykłe upamiętnienie tego, co Jezus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy. ... Eucharystia jest „pamiętką”, to znaczy gestem, który czyni prawdziwym i przedstawia wydarzenie

LIST PASTERSKI – ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA 2019

śmierci i zmartwychwstania Jezusa: chleb naprawdę jest Jego Ciałem oddanym za nas, a wino jest naprawdę Jego Krwią za nas przelaną” (Papież Franciszek, *Angelus*, 16 sierpnia 2015).

[12] Od momentu gdy apostołowie zgromadzili się z Jezusem w Wieczerniku, do każdej celebrowanej Mszy Świętej w tym momencie, Kościół konsekwentnie trzyma się dosłownego znaczenia słów Jezusa. Po tym, jak kapłan powtarza słowa Chrystusa „To jest moje Ciało... To jest moja Krew”, tylko wygląd chleba i wina pozostaje; rzeczywistość, substancja, się zmienia.

[13] Jakże ważne jest trwanie w prawdziwej wierze, abyśmy zawsze odnosili się właściwie do Eucharystii! Jakże to smutne słyszeć kogoś na Mszy Świętej, mówiącego na przykład, że chleb zostanie rozproszony tej kolejce lub wino w tamtej! Nasze słowa powinny wyrażać naszą wiarę. *To jest Ciało Chrystusa. To jest krew Chrystusa.*

[14] Nawet zanim Ewangelie zostały napisane, Paweł pisał o Eucharystii. Był bardzo jasny w tym jak wyrażał się o tych misteriach. W 1 Kor 11:27 Paweł mówi: „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie *Ciała* i *Krwi* Pańskiej”. To oczywiste, że Paweł wierzył w Prawdziwą Obecność.

[15] W odpowiedzi na protestanckich reformatorów, którzy zaprzeczali Prawdziwej Obecności, Sobór Trydencki jasno i jednoznacznie wyznał wiarę Kościoła. Sobór nauczał, że w Eucharystii „ciało i krew, wraz z duszą i boskością naszego Pana Jezusa Chrystusa, a zatem i całego Chrystusa, są naprawdę, prawdziwie i istotnie zawarte”. Rozpoznając, że to jest sam Pan Jezus, nasz Zbawiciel i Sędzia, którego otrzymujemy, zanim przyjmiemy Komunię Świętą, powtarzamy słowa setnika w Ewangelii: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale tylko powiedz słowo a będzie uzdrowiona dusza moja.” Stajemy upokorzeni przed Panem, który tak bardzo nas kocha, że daje nam samego siebie.

[16] Tak ważna była nauka Soboru Trydenckiego o Eucharystii, że architekci zaprojektowali rzymski Kościół *Gesu*, aby podkreślić wiarę Kościoła w Prawdziwą Obecność. Wyeliminowali wszystkie nawy boczne i przedsionek. W ten sposób wierni, wchodząc do kościoła, natychmiast widzą ołtarz i tabernakulum. To, co leży u podstaw wiary Kościoła, jest tuż przed ich oczami. Ten właśnie projekt *Gesu* wpłynął na architekturę kościoła przez następne cztery stulecia. Świadectwo eucharystycznej wiary Kościoła!

[17] „W swej miłości i duszpasterskiej trosce Kościół zadbał o to, aby wierni otrzymali Komunię Świętą mając właściwe wewnętrzne usposobienie, wśród których dyspozycji wyróżnia się potrzebę zrozumienia i wewnętrznego rozważenia Prawdziwej Obecności tego, którego mają otrzymać” (*Katechizm papieża Piusa X*, nr 628. 636). Tak więc podczas każdej Mszy Świętej okazujemy właściwy szacunek Panu, gdy przystępujemy do Komunii Świętej z pełną uwagą zwróconą na Jezusa, którego mamy powitać w naszej duszy. Nie rozmawiamy z innymi. Nie pozdrawiamy innych, gdy jesteśmy w kolejce, aby otrzymać Eucharystię. Nie żujemy gumy! Nawet zanim wejdziemy do kolejki, powinniśmy zrobić rachunek sumienia. Przyjęcie Komunii Świętej nigdy nie powinno być odruchem automatycznym.

[18] Przyjmowanie Pana godnie i z korzyścią duchową wymaga przygotowania i czci. To jest Syn

LIST PASTERSKI – ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA 2019

Boży, którego witamy w naszych duszach. Powinniśmy przystępować do Komunii Świętej w duchu adoracji. Jak naucza św. Augustyn: „Nikt nie spożywa tego Ciała bez uprzedniej adoracji; zgrzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali” (*Enarrationes in Psalmos* 98, 9).

[19] Jeśli jesteśmy świadomi poważnego lub śmiertelnego grzechu, powinniśmy najpierw przystąpić do spowiedzi przed przyjęciem Komunii Świętej. Co za utrata wiary, gdy przyjęcie Komunii staje się rutynowym działaniem! Cóż za praktyczne zaprzeczenie Eucharystii przyjmując bez świadomości znaczenia tego, co robimy!

[20] Aby przyjąć Komunię Świętą, ktoś musi być ochrzczony, żyć w stanie łaski uświęcającej i trzymać się pewnie nauczania Kościoła (por. Dz 2, 42). Już w drugim wieku Św. Justyn Męczennik napisał: „nikt inny nie może w niej uczestniczyć z wyjątkiem tego, kto wierzy, że nasze nauczanie jest prawdziwe i który został oczyszczony w obmyciu, które jest odpuszczeniem grzechów i naszym odrodzeniem [chrzest] i dlatego żyje tak, jak nakazał Chrystus” (*Apologia Pierwsza* 66:1-20).

[21] Za każdym razem, gdy godnie przyjmujemy Komunię świętą, spotykamy Chrystusa. „On przychodzi do nas, aby pojednać nas w Nim ... Żywić się Eucharystią znaczy pozwolić się zmieniać przez to, co otrzymujemy. Tak jak chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Pańską, tak też ci, którzy przyjmują je z wiarą, przemieniają się w żywą Eucharystię... Bo gdy [przyjmujemy] Eucharystię, stajemy się Ciałem Chrystusa.” (Papież Franciszek, *Audiencja Generalna*, 21 marca 2018 r.). W każdej Eucharystii Jezus wciąga nas w tajemnicę swego własnego boskiego życia. On czyni nas swoim Ciałem, Kościołem. Przyjmowanie Komunii Świętej czyni nas żywymi dla Boga i dla innych! Eucharystia jest darem życia.

W centrum pastoralnym Diecezji Paterson, Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej, dnia dwudziestego trzeciego Czerwca, w roku Pańskim dwa tysiące dziewiętnastym.

+ Arthur J. Serratelli

+ J. E. Ks. Biskup doktor Arthur Serratelli,
Biskup Diecezji Paterson

Sv. Joan Daniel Healy, SCC

Siostra Joan Daniel Healy, SCC,
Kancelarz